

Elżbieta Kućmierczyk

NIEMIECKIE INWESTYCJE BEZPOŚREDNIE W POLSCE W LATACH 1989–2003 W PORÓWNANIU Z INWESTYCJAMI W POZOSTAŁYCH KRAJACH GRUPY WYSZEHRADZKIEJ¹

Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ)² jest czynnikiem niezwykle istotnym dla rozwoju polskiej gospodarki. Wraz z nimi do kraju napływa kapitał, niezbędne nowe technologie, nowoczesna technika, nowe formy zarządzania oraz sprawna organizacja produkcji. Rozwija się sieć dystrybucji, poddostawców i podwykonawców, a co za tym idzie – zwiększa się zatrudnienie, nie tylko w przedsiębiorstwie inwestora, ale również w wielu małych i średnich przedsiębiorstwach współpracujących z zagraniczną firmą³.

Napływ zagranicznego kapitału w dużej mierze zależy od klimatu inwestycyjnego w kraju goszczącym. Niemcy są jednym z największych zagranicznych inwe-

¹ Grupa Wyszehradzka (początkowo Trójkąt Wyszehradzki) została utworzona 15 lutego 1991 r. przez trzy państwa środkowoeuropejskie: Czechosłowację, Polskę i Węgry. Po rozpadzie Czechosłowacji w 1993 r. „trójkąt” przekształcił się w „grupę” i obejmował Polskę, Węgry, Czechy i Słowację. Głównym celem Grupy było zacieśnienie współdziałania oraz przyjaźni między tymi państwami, a przede wszystkim współpraca z Unią Europejską i NATO w kwestii ich przystąpienia do struktur tych organizacji. Główne cele polityki zagranicznej tych państw były zbieżne, podobne jak możliwości ich realizacji, co wyróżniało je od pozostałych państw byłego bloku komunistycznego, których wewnętrzne przemiany były z reguły znacznie mniej zaawansowane. Zob.: *Grupa Wyszehradzka*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_wyszehradzka, 11.11.2006.

² A. Buckley, *Inwestycje zagraniczne: składniki wartości i ocena, wykorzystanie teorii opcji rzeczywistych*, przeł. T. Pietrzak, K. Masłowska-Pietrzak, Warszawa 2002, s. 94-95; R. Milewski, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 1999, s. 607-609; R. E. Caves, J. A. Frankel, R. W. Jones, *Handel i finanse międzynarodowe*, przeł. E. Czarny, Warszawa 1998, s. 381; P. R. Krugman, M. Obsfeld, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, przeł. S. Ładyka, Warszawa 2003, s. 124-125.

³ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2002 r.*, Departament analiz i prognoz ekonomicznych MGiP, 2003, s. 4-7; K. Przybylska, *Determinanty zagranicznych inwestycji bezpośrednich w teorii ekonomicznej*, Kraków 2001, s.111.

storów w Polsce; znaczenie niemieckich inwestycji dla polskiej gospodarki jest więc ogromne.

W wyborze miejsca inwestycji w układzie regionalnym przedsiębiorstwa niemieckie biorą pod uwagę przede wszystkim poziom rozwoju danego regionu, zasoby wykwalifikowanej siły roboczej oraz stabilizację gospodarczą. Aby wykazać największe zalety Polski oraz największe bariery dla inwestycji wskazane przez przedsiębiorców niemieckich, porównane zostaną warunki dla niemieckich inwestycji w Polsce na tle pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej, a więc Czech, Słowacji i Węgier.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce od 1989 r.

Napływ inwestycji zagranicznych do Polski rozpoczął się w pełnym wymiarze wraz z przemianami gospodarczo-politycznymi w 1989 r. 23 grudnia 1988 r. weszła w życie Ustawa o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych⁴. Zgodnie z tą ustawą dopuszczono stuprocentowy udział kapitału zagranicznego, umożliwiono obcokrajowcom zakładanie spółek joint-venture⁵ z polskimi podmiotami prywatnymi oraz przyznano podmiotom z udziałem zagranicznym automatyczne trzyletnie wakacje podatkowe. Zmiana przepisów i otwarcie się polskiej gospodarki nie były jednak warunkiem wystarczającym, by skusić zagranicznych inwestorów do lokowania swojego kapitału w Polsce na dużą skalę. Na początku lat 90. główną barierą dla inwestorów były ogromne trudności gospodarcze, w szczególności spadek PKB, wysoka inflacja i duże bezrobocie, niestabilna sytuacja polityczna (w ciągu trzech lat reform rządu sprawowały cztery ekipy, a pięć osób pełniło funkcje premiera), niestabilna sytuacja prawna (np. wprowadzona w 1991 r. ustawa z 14 czerwca zlikwidowała automatyczne wakacje podatkowe i wprowadziła w zamian uznaniowe ulgi⁶). Sygnały przełamania tendencji spadkowych w gospodarce – wzrost produktu krajowego brutto – były widoczne już w latach 1992–1993. Jednak to nie wystarczyło, by inwestorzy uwierzyli, że jest to tendencja trwała (inflacja jeszcze w 1994 r. wynosiła powyżej 30%)⁷. Napływ inwestycji do Polski uległ znacznemu zwiększeniu dopiero od 1995 r., kiedy utrwalił się dynamiczny wzrost gospodarczy, spadła inflacja i udoskonalono przepisy dotyczące BIZ⁸.

⁴ Dz.U. z dnia 28.12.1988 r., nr 41, poz. 325 z późniejszymi zmianami.

⁵ *Encyklopedia biznesu*, red. W. Pomykało, Warszawa 1995, s. 390-392; S. Miklaszewski, L. Mejszasz, E. Kolendowski, P. Małecki, J. Pera, M. Bieda, J. Garlińska-Bielawska, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 16; S. Sudersanam, *Fuzje i przejęcia*, przeł. P. Borzęcki, M. Nowak, Warszawa 1998, s. 269-271.

⁶ Ustawa z 14.06.1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym Dz.U. nr 60 poz. 253 z późniejszymi zmianami przestała obowiązywać w 2002 r.; *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie i w Polsce: tendencje, determinanty i wpływ na gospodarkę*, Warszawa 2002, s. 40-41.

⁷ K. Zabiełski, *Finanse międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 25; A. Buckley, *op. cit.*, s. 112.

⁸ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie i w Polsce...*, s. 36-37.

W 1996 r. Polska została członkiem OECD⁹, dzięki czemu inwestorzy zagraniczni otrzymali gwarancję wprowadzenia w Polsce odpowiednich procedur i przepisów umożliwiających łatwiejsze inwestowanie kapitału zagranicznego. W 1998 r. Polska rozpoczęła negocjacje o członkostwo w Unii Europejskiej, a w 1999 r. przystąpiła do NATO. Dzięki tym wydarzeniom warunki inwestowania w Polsce znacznie się polepszyły, co w konsekwencji doprowadziło do wyraźnego wzrostu w napływie kapitału zagranicznego do gospodarki polskiej.

Od 1993 r. Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych (PAIZ) szacuje napływ kapitału zagranicznego do Polski. W tym r. wartość inwestycji zagranicznych wyniosła 2,83 mld USD. Wyraźny wzrost tempa inwestycji nastąpił w 1998 r., kiedy to wartość inwestycji zwiększyła się dwukrotnie w stosunku do r. poprzedniego. Rekordowy napływ BIZ do Polski nastąpił w 2000 r., wyniósł on wówczas 10,6 mld USD. Od 2000 r. wyraźny jest stopniowy spadek wartości zainwestowanego kapitału, z wyjątkiem r. 2003, kiedy to wartość BIZ w Polsce wzrosła nieznacznie w stosunku do r. poprzedniego. W tabeli nr 1 przedstawione są szczegółowe dane dotyczące napływu zagranicznych inwestycji do Polski w latach 1993–2003. Skumulowana wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych według danych PAIIZ¹⁰ w Polsce wyniosła na koniec 2003 r. 72 725 mln USD.

Tabela 1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w latach 1993–2002

Lata	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Wielkość inwestycji (w mln USD)	2830	1491	2510	5197	5678	9574	7891	10601	7147	6064	6420

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PAIZ.

Spadek napływu BIZ w latach 2001–2003 wynikał m.in. z utrzymującej się słabej koniunktury w świecie, w tym także w krajach Unii Europejskiej, co spowodowało obniżenie aktywności inwestycyjnej zagranicznych firm. Zmniejszenie napływu BIZ do Polski było także skutkiem kurczenia się zasobów majątkowych przeznaczonych do prywatyzacji, wyhamowaniem tempa rozwoju gospodarczego Polski, a także pogorszeniem się politycznego klimatu, niesprzyjającemu inwestowaniu¹¹.

Polityka przyciągania BIZ do Polski w latach 90. była nastawiona na zwiększanie udziału inwestorów zagranicznych głównie w prywatyzacji majątku państwowego, natomiast nie zawierała instrumentów pozyskiwania nowych inwesty-

⁹ *Biznes międzynarodowy – obszary decyzji strategicznych*, red. M. K. Nowakowski, Warszawa 2000, s. 109-110.

¹⁰ W czerwcu 2003 r. Państwowa Agencja Informacji połączyła się z Państwową Agencją Inwestycji Zagranicznych, tworząc Państwową Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiZ).

¹¹ K. Przybylska, *op. cit.*, s. 111.

cji¹². Skutkiem takiej polityki, gdy wyczerpuje się najbardziej atrakcyjna oferta prywatyzacyjna, jest ograniczenie napływu BIZ do Polski¹³.

W 2003 r. największym inwestorem pod względem skumulowanej wartości BIZ była Francja z łączną zainwestowaną sumą w wysokości 13 857 mln USD. Drugim krajem pod względem wielkości zainwestowanego kapitału była Holandia: 9863 mln USD. Na trzeciej pozycji znalazły się przedsiębiorstwa z USA: 8689 mln USD. Firmy niemieckie zainwestowały w Polsce do końca 2003 r. 8414,8 mln USD (wielkość niemieckich inwestycji w 2003 r. wyniosła 573 mln USD) i tym samym Niemcy zajęły czwartą pozycję wśród największych zagranicznych inwestorów w Polsce.

Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w krajach Grupy Wyszehradzkiej

Z porównania danych Economist Intelligence Unit (EIU) z 2002 r., dotyczących napływu inwestycji zagranicznych do Polski, Czech i Węgier, wynika, że w 2002 r. inwestorzy zagraniczni najbardziej aktywni byli na rynku czeskim, inwestując tam 8200 mln USD. Według tych danych do Polski w 2002 r. napłynęło 5700 mln USD. Do 2000 r. wartość zagranicznych inwestycji w Polsce zwiększała się z r. na rok, natomiast od 2000 wyraźnie widoczna jest tendencja spadkowa w napływie zagranicznych inwestycji do Polski.

Inwestycje zagraniczne na Węgrzech od 1995 r. stopniowo się zmniejszają, wg danych EIU w 2002 r. wyniosły 1300 mln USD, była to najmniejsza kwota inwestycji zagranicznych w tym r. wśród krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Na Słowacji od 1995 r. następuje stopniowy wzrost inwestycji zagranicznych. W 2002 r. wyniosły one 4000 mln USD¹⁴. Dokładne wartości zagranicznych inwestycji wg danych EIU w Polsce, Czechach, Słowacji i Węgrzech zawarte są w tabeli numer 2.

Tabela 2. Napływ inwestycji zagranicznych do Czech, Słowacji, Węgier i Polski w latach 1995–2002 (mln USD)

Kraj	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Czechy	2568	1435	1287	3699	6313	4986	4923	8200
Słowacja	235	351	174	561	355	2053	1475	4000
Węgry	4518	2274	2167	2037	1977	1647	2439	1300
Polska	3659	4498	4908	6365	7270	9341	5713	5700

Źródło: *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2002 r.*, Departament Analiz i Prognoz Ekonomicznych, Warszawa 2003, s. 11.

¹² Inwestycje typu *greenfield*, czyli od podstaw, są najbardziej wartościowe dla polskiej gospodarki, ponieważ tworzą nowe miejsca pracy.

¹³ *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. B. Durka, Warszawa 2003, s. 9-13.

¹⁴ *FDI into Eastern Europe*, „The Economist” 2003. Dane podane przez Economist Intelligence Unit (EIU) różnią się od danych polskich podawanych np. przez Państwową Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ); różnice te wynikają z innych sposobów naliczania przyływu zagranicznych inwestycji.

Z porównania napływu BIZ *per capita* wynika, iż zagraniczne firmy zainwestowały w Polsce w 2002 r. ponad czterokrotnie mniej niż w Czechach i Słowacji. W 2002 r. Polska nieznacznie wyprzedziła jedynie Węgry. Jednakże w latach poprzednich do tego kraju *per capita* napływało na ogół więcej inwestycji zagranicznych niż do Polski. Napływ inwestycji zagranicznych *per capita* do krajów Grupy Wyszehradzkiej prezentuje tabela nr 3.

Tabela 3. Napływ inwestycji zagranicznych *per capita* do Czech, Słowacji, Węgier i Polski w latach 1995–2002 (w USD)

Kraj	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Czechy	248,7	139,2	124,9	359,4	614,1	485,4	481,7	799,5
Słowacja	43,8	65,3	32,3	104	65,7	379,6	272,5	737,7
Węgry	438,8	221,3	211,5	199,5	194,3	162,5	241,3	129
Polska	94,8	116,4	126,9	164,6	188,1	241,7	147,9	147,6

Źródło: *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2002 r.*, Departament Analiz i Prognoz Ekonomicznych, Warszawa 2003, s. 11.

Atrakcyjność Polski jako miejsca inwestycji zagranicznych

Na temat atrakcyjności Polski jako miejsca inwestycji zagranicznych przeprowadzono wiele badań i sondaży wśród zagranicznych inwestorów działających na rynku polskim. W r. 2000 inwestorzy zagraniczni jako najważniejsze wskazali: perspektywę wzrostu gospodarczego (49,8% badanych uznało ten czynnik za bardzo ważny), koszt siły roboczej (46,4%), wielkość polskiego rynku (44,6%), podaż siły roboczej (39,3%), możliwość redukcji kosztów produkcji (38,0%), kwalifikacje siły roboczej (35,7%), korzystne warunki działalności dla inwestorów (33,0%), bezpieczeństwo prawne (32,3%), gwarancje własności (30,5%), szanse Polski na członkostwo w Unii Europejskiej (30,5%)¹⁵.

Oceniając sytuację prawną w Polsce, zagraniczni inwestorzy najczęściej krytykowali: luki prawne i niespójny system prawny (44% badanych uznało to za problem); niejednolite stosowanie regulacji prawnych przez władze (39,6%); nazbyt częste zmiany przepisów prawnych (30,5%); nadmierną szczegółowość regulacji krępującą działalność spółek (27,5%); co dziesiąty badany (10,9%) ocenia, że regulacje prawne są niekorzystne dla kapitału zagranicznego.

Przedstawiciele spółek z kapitałem zagranicznym najczęściej napotykają bariery administracyjne przy uzyskiwaniu pozwoleń wynikających z prawa budowlanego (36,7%) oraz przy nabywaniu nieruchomości (34,5%). Nieco rzadziej badani wskazują trudności w uzyskaniu zezwolenia na pracę (28,9%) i wizy pobytowej

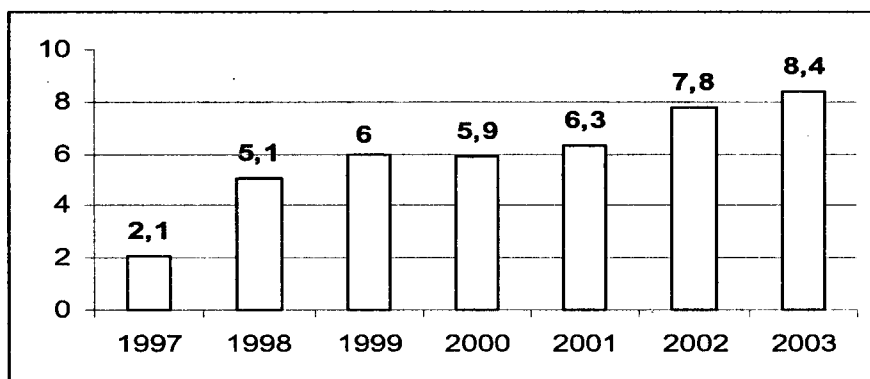
¹⁵ J. P. Agrawan, *Determinants of Foreign Direct Investment*, „Weltwirtschaftliches Archiv” nr 4, s. 742; *Opinia inwestorów zagranicznych o społecznych i ekonomicznych warunkach działalności w Polsce*, Warszawa 2000, s. 2-3.

(24,7%)¹⁶. Bardzo źle postrzegany jest przez inwestorów zagranicznych całokształt prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Chodzi tu o takie narastające bariery, jak: obciążenia fiskalne, niejasne przepisy podatkowe, niesprawność administracji i systemu sądownictwa czy wreszcie stan infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej¹⁷.

Niemieckie inwestycje w Polsce

W 2003 r. Niemcy były czwartym co do wielkości inwestorem zagranicznym w Polsce. Skumulowana wartość inwestycji do końca 2003 r. wyniosła 8,4 mld USD, co stanowiło prawie 9% wartości wszystkich zagranicznych inwestycji w Polsce. Na wykresie 1 przedstawiona jest skumulowana wartość niemieckich inwestycji w Polsce w latach 1997–2003.

Wykres 1. Skumulowana wartość niemieckich inwestycji w Polsce w latach 1997–2003 (w mld USD).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PAIZ.

Największym niemieckim inwestorem w Polsce do końca 2003 r. była grupa Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG, która zainwestowała kapitał w wielkości 1336 mln USD w branży bankowej; jest to zarazem czwarty co do wielkości inwestor zagraniczny w Polsce. Drugim pod względem wielkości inwestorem niemieckim w Polsce w 2003 r. był koncern METRO AG, który zainwestował 1156 mln USD w supermarkety Makro, Real, Practiker, Media Markt. Listę największych niemieckich inwestorów w Polsce do 2003 r. zawiera tabela 4.

¹⁶ B. Durka, *op. cit.*, s. 9-13.

¹⁷ *Opinia inwestorów zagranicznych...*, s. 2-4; B. Durka, *op. cit.*, s. 9-13.

Tabela 4. Najwięksi inwestorzy niemieccy w Polsce do 2003 r.

Inwestor	Zainwestowany kapitał w mln USD	Branża	Rodzaj inwestycji/lokalizacja	Pozycja listy PAIZ
Baycrische Hypo- und Vereinsbank AG	1336	Bankowość	Vereinsbank Polska S.A., udziały w BPH Kraków i WBR SA Kalisz	4
Metro AG	1156	Handel hurtowy i detaliczny	Supermarkety: Makro, Real, Praktiker, Media Markt	11
RWE Plus AG	400	Dostawy elektryczności, gazu, wody	Stoen S.A.	39
Volkswagen AG	390,7	Przemysł samochodowy	VW Poznań sp.z.o.o., VW Elektrosyst G	40
Deutsche Bank AG	319,9	Bankowość	Deutsche Bank Polska	51

Źródło: PAIIZ.

Wśród krajów związkowych Federalnej Republiki Niemiec najpoważniejszym partnerem gospodarczym Polski pod względem współpracy kapitałowej jest Północna Nadrenia-Westfalia. Z tego kraju związkowego pochodzi ok. jedna trzecia inwestorów niemieckich inwestujących w Polsce. Do najważniejszych należą: METRO AG – sieć supermarketów Makro Cash&Carry, Real, Praktiker, Media Markt i Metro; Aral AG – sieć stacji benzynowych; Obi AG – sieć supermarketów; West LB – filie bankowe; Deutsche Telekom AG – akcjonariusz Polskiej Telefonii Cyfrowej; Bayer AG – wytwórnia farmaceutyków¹⁸.

Początek współpracy gospodarczej Polski z RFN

Współpraca gospodarczo-handlowa Polski z Republiką Federalną Niemiec w warunkach pełnej zjednoczonej państwowości niemieckiej i bezpośredniego sąsiedztwa rozpoczęła się w 1991 r. W czerwcu 1991 r. zawarto „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, który miał wielkie znaczenie dla przyszłego kształtowania bilateralnej współpracy gospodarczej.

W Traktacie potwierdzono intencje RFN wspomaganie procesu przeobrażeń i rozwoju gospodarczego w Polsce oraz przyłączenia Polski do Wspólnoty Europejskiej, wyrażono wolę rządów obu krajów do rozszerzania i wzbogacania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych we wszystkich dziedzinach, oparcia ich na stabilnych i trwałych podstawach oraz stworzenia najdogodniejszych przesłanek wspierania współpracy.

Duże znaczenie dla przyszłości gospodarczych stosunków z Niemcami miała decyzja Klubu Paryskiego z marca 1991 r. w sprawie 50-procentowej redukcji za-

¹⁸ Północna Nadrenia-Westfalia, 2002, s. 4.

dłużenia gwarantowanego oraz zawarcie w grudniu 1991 r. Umowy Polski o Stowarzyszeniu ze Wspólnotą Europejską¹⁹.

Na początku lat 90. napływ kapitału niemieckiego do Polski był niewielki. Cechą charakterystyczną był brak inwestycji ze strony wielkich niemieckich koncernów. W strukturze rejestrowanych firm przeważały firmy małe i średnie. W ocenie przedsiębiorstw niemieckich warunki dla inwestycji w Polsce były uważane za trudne w porównaniu z innymi regionami ekspansji kapitału zachodniemieckiego, jak np. Czechosłowacja i Węgry. Inwestorzy niemieccy zwracali uwagę na następujące podstawowe utrudnienia w prowadzeniu współpracy gospodarczej z Polską: niestabilność polityczna; niestabilność sytuacji gospodarczej, ustawodawstwa i przepisów, w tym szczególnie celno-podatkowych; nieprzejrzysty program prywatyzacyjny; dysonans między aktywną promocją gospodarczą na zagranicę a słabym zainteresowaniem i małą aktywnością polskich przedsiębiorstw w podejmowaniu współpracy z zagranicą; niedostateczny rozwój organizacji rynku (w szczególności instytucji informacyjno-doradczych) w Polsce na tle rozbudowanej w RFN i sprawnie działającej sieci organizacji pozarządowych, firm doradczych oraz zrzeszeń i związków branżowych; trudności w nabywaniu nieruchomości w Polsce oraz brak możliwości posiadania konta dewizowego, słaba sieć i niesprawność obsługi bankowej; mała przepustowość przejść granicznych z Polski; niedostateczny rozwój połączeń telekomunikacyjnych; brak rozwoju bazy noclegowej. Utrudnienia te stwarzały realne zagrożenie dla rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej, pogłębione przez konkurencję zewnętrzną i wynikające z niej rozłożenie zainteresowania współpracą RFN (tak samo jak i innych krajów zachodnich) na większą liczbę krajów – potencjalnych partnerów. Inwestorzy pozytywnie przyjęli stworzenie warunków do transferu zysków z Polski po zmianie ustawy o spółkach z kapitałem zagranicznym w czerwcu 1991 r.²⁰

Do krajów konkurujących z Polską, takich jak Węgry i Czechosłowacja, doszły w 1991 r. państwa powstałe w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego – republiki nadbałtyckie, stanowiące historycznie obszar niemieckiej ekspansji gospodarczej. Usamodzielnienie się nowo powstałych wielkich republik, tj. Rosji i Ukrainy, spowodowało zwiększenie możliwości współpracy i inwestycji kapitału niemieckiego w tym obszarze. W związku z tym wzrosła dla Polski waga współpracy przygranicznej, mogąca stanowić największy atut we współpracy z Niemcami²¹.

¹⁹ *Umowa Polski o Stowarzyszeniu ze Wspólnotą Europejską*, Dz.U. z 1994 r., nr 11, poz. 38; *Sytuacja gospodarcza Niemiec*, Kolonia 1991, s. 12.

²⁰ *Współpraca inwestycyjno-kapitałowa*, Kolonia 1991, s. 27; G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych*, Toruń 2001, s. 91-93; J. Świerkocki, *Zarys międzynarodowych stosunków gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 96-98; K. Przybylska, *op. cit.*, s. 82-83; Ustawa z 14.06.1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym, Dz.U. nr 60, poz. 253 z późniejszymi zmianami, przestała obowiązywać w 2002 r.

²¹ *Warunki działania na rynku polskim (w ocenie kół gospodarczych RFN)*, Kolonia 1991, s. 14-16.

Poprawa warunków inwestycyjnych w Polsce

Według opinii niemieckich kół gospodarczych, w połowie lat 90. nastąpił wzrost współczynnika atrakcyjności Polski jako partnera gospodarczego Niemiec. Do najistotniejszych czynników zachęcających ich do inwestowania w Polsce zaliczano w 1994 r.: utrzymujący się stan wzrostu gospodarczego; relatywnie duży w stosunku do pozostałych krajów Europy Środkowo-Wschodniej potencjał polskiego rynku; niższe koszty produkcji w Polsce w porównaniu z kosztami ponoszonymi w Niemczech; korzystne położenie geograficzne; pozytywne doświadczenia wynikające z dotychczasowej współpracy z partnerami z Polski. W 1995 r. uruchomiono w Polsce pełną obsługę finansową niemieckich firm przez trzy czołowe banki niemieckie oraz Polsko-Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową. Mimo poprawy warunków inwestycyjnych nadal charakterystyczną cechą pozostawała wstrzeźliwość w inwestowaniu ze strony koncernów orientujących się inwestycyjnie we wschodnich krajach związkowych²².

Wśród czynników zniechęcających do inwestowania najczęściej wymieniano: częste zmiany przepisów podatkowych i celnych; przewlekłe procedury udzielania zezwoleń na działalność gospodarczą zagranicznych firm, w tym długie terminy i skomplikowana procedura zakupu gruntów i nieruchomości; wciąż wysoka stopa inflacji (22,4% za 1995 r.); opóźnienia w procesie prywatyzacji gospodarki; słabość krajowego systemu bankowego; nienależyte rozwinięta telekomunikacja; niedostatek rzetelnej, kompetentnej informacji²³.

Rok 1998 był okresem rekordowego wzrostu kapitałowego zaangażowania firm niemieckich w Polsce (przyrost o ponad 140% w stosunku do 1997 r.). Lista najważniejszych inwestorów zagranicznych PAIZ obejmowała w końcu czerwca 1998 r. 141 firm niemieckich, a łączna wartość inwestycji zrealizowanych przez te firmy wyniosła 3230,3 mln USD i była o 1125,4 mln USD wyższa od kwoty zamkniętej rok 1997 (2 104,9 mln USD na koniec 1997 r.). W sumie na koniec 1998 r. łączna wartość inwestycji niemieckich wyniosła 5,1 mld USD. Tym samym po raz pierwszy Republika Federalna wysunęła się na pierwsze miejsce w dziedzinie współpracy inwestycyjnej (dotychczas zajmowała drugie miejsce – po inwestorach z USA). Ten skokowy przyrost wartości inwestycji niemieckich w Polsce spowodowany został wejściem na polski rynek takich firm, jak: koncern Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG, który zainwestował w Polsce 724 mln USD, posiadał udziały w BPH Kraków oraz WBR SA Kalisz; koncern METRO AG (537,4 mln USD) oraz koncern Adam Opel AG, który zainwestował 360 mln USD w przemysł samochodowy w Gliwicach²⁴.

²² *Warunki działania na rynku polskim w ocenie kół gospodarczych RFN*, Kolonia 1994, s. 13-15.

²³ *Warunki działania na rynku polskim w ocenie kół gospodarczych RFN*, Kolonia 1995, s. 12-13; J. Świerkocki, *op. cit.*, s. 96-98; *Warunki działania na rynku polskim w ocenie kół gospodarczych RFN*, Kolonia 1996, s. 15-17.

²⁴ *Współpraca inwestycyjno-kapitałowa*, Kolonia 1998, s. 24-25; *Kapitalverflechtung mit dem Ausland* Deutsche Bundesbank 2003, s. 20; PAIZ, lista największych inwestorów zagranicznych, stan na dzień 31.12.1998 r.

Wzrost inwestycji był związany z poprawą klimatu inwestycyjnego w Polsce. Koniec 1997 r. przyniósł bardzo ważne rozstrzygnięcia z punktu widzenia politycznych i gospodarczych interesów Polski: w grudniu podpisane zostały protokoły dotyczące przystąpienia Polski, Węgier i Czech do NATO oraz wyznaczony został termin podjęcia negocjacji z sześcioma kandydatami do Unii Europejskiej (w tym z Polską) na kwiecień 1998 r. Inne czynniki wpływające na zwiększenie inwestycji zagranicznych w tym okresie to: prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw państwowych, głównie w sektorach stalowym, węglowym i petrochemii, dalsza prywatyzacja banków, kontynuowanie liberalizacji handlu i otwarcie rynku wewnętrznego zgodnie z układem asocjacyjnym Polska – UE, prawodawstwo przystosowywane do norm unijnych, stabilny wzrost produktu krajowego brutto, deficyt budżetowy na stałym poziomie poniżej 3%, powolny, ale stały spadek bezrobocia, silna rewaloryzacja złotówki wobec walut unijnych, spadek inflacji, wolne moce produkcyjne, geograficzna bliskość Niemiec, wysoko kwalifikowana i relatywnie tania siła robocza, przyczółek do inwestycji w państwach WNP.

Negatywnymi elementami w rozwoju gospodarki polskiej według instytutów niemieckich są m.in.: rosnący wysoki deficyt handlu zagranicznego mogący zagrozić wzrostowi gospodarczemu, duże obciążenie budżetu państwa wydatkami socjalnymi²⁵.

W 2000 r. opinie inwestorów niemieckich wskazywały na lekkie pogorszenie klimatu inwestycyjnego dla inwestorów zagranicznych w Polsce. Wskazywano na niedostateczną walkę z korupcją, brak reformy sądowniczej, impas w prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Z badań wynika²⁶, że najważniejszym powodem zaangażowania kapitałowego w Polsce jest dla firm niemieckich wejście na nowy, duży rynek zbytu o trwałych, dynamicznych tendencjach rozwojowych. Dopiero w drugiej kolejności wymienione zostały niskie koszty pracy – czynnik, który powoli zaczął tracić i będzie tracił znaczenie. Polska postrzegana była jako rynek przyszłości o dużym potencjale popytu oraz perspektywą szybkiego członkostwa w UE. Według tych samych badań 80% firm niemieckich, które zaangażowały się w Polsce, podjęłoby taką decyzję ponownie, a tylko 5% przedsiębiorców niemieckich było niezadowolonych z działalności gospodarczej na rynku polskim.

Z kolei czynnikami hamującymi zaangażowanie w Polsce firm niemieckich są m.in. niedostateczna znajomość naszego kraju, jego kultury i języka, jak również brak odpowiedniej sieci kontaktowej. Przy planowaniu i realizacji przedsięwzięć gospodarczych niemieccy inwestorzy napotykać głównie problemy prawne, trudności w kooperacji z urzędami, rekrutacją pracowników, przeciągające się negocjacje z urzędami odpowiedzialnymi za prywatyzację, problemy wynikające z różnic kulturowych²⁷. O ile jednak w 1995 r. ponad 77%, a w 1997 r. 67% inwestorów uważało,

²⁵ *Warunki działania na rynku polskim w ocenie kół gospodarczych RFN*, Kolonia 1997, s. 20-23; *Opinia inwestorów zagranicznych...*, s. 2-3.

²⁶ *Badania przeprowadzone przez różne niemieckie instytuty ekonomiczne i organizacje gospodarcze.*

²⁷ *Warunki działania na rynku polskim w ocenie niemieckich kół gospodarczych*, Kolonia 2000, s. 43-48.

że polski system prawny wykazuje luki i nie jest spójny, to w 2000 r. podobnego zdania było już tylko 44% inwestorów niemieckich²⁸.

W latach 1998–2003 nastąpił stopniowy wzrost wielkości niemieckiego kapitału zaangażowanego w Polsce. Pod koniec 2003 r. skumulowana wartość kapitału niemieckiego wyniosła 8,4 mld USD.

Niemieckie inwestycje w Czechach

Niemcy są największym inwestorem zagranicznym w Czechach. Inwestycje z przedsiębiorstw niemieckich stanowią ok. 30% wszystkich inwestycji zagranicznych w tym kraju. Firmy niemieckie aktywnie angażują się na rynku czeskim od 1993 r. Skumulowana wielkość inwestycji niemieckich w Czechach w latach 1993–2003 wynosi 12 097 mln USD (co odpowiada 12 056 mln euro oraz 401 112 mln czeskich koron). Napływ niemieckich inwestycji do Czech w latach 1993–2003 przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Niemieckie inwestycje w Czechach w latach 1993–2003

Lata	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Inwestycje w mln USD	82	418	567	249	391	958	1300	1322	1313	4652	827

Źródło: Czech National Bank.

Największych inwestycji niemieckie firmy dokonały w Czechach w 2002 r. Wartość zainwestowanego kapitału wyniosła wtedy 4652 mln USD. Był to rekordowy rok pod względem napływu niemieckich inwestycji do Czech. Jest to jednak jednokrotny przypadek związany z wykupieniem za prawie 4,1 mld euro czeskiego koncernu Transgaz przez niemiecki koncern Rheinisch-Westfälischen Elektrizitätswerke (RWE), zajmujący się produkcją energii. W 2003 r. napływ niemieckich inwestycji do Czech wyraźnie się zmniejszył; wyniósł 827 mln USD²⁹.

Na rynku czeskim działa ponad 1000 przedsiębiorstw z kapitałem niemieckim. Obok wielkich firm, takich jak Volkswagen (Škoda Auto), Siemens, Bosch, Continental i Deutsche Telekom, oraz banków, towarzystw ubezpieczeniowych i sieci handlowych – hurtowych, jak i detalicznych, w Czechach działa także wiele małych i średnich przedsiębiorstw z niemieckim kapitałem, które zajmują się głównie dostarczaniem części samochodowych³⁰.

Na pierwszym miejscu pod względem wielkości zainwestowanego kapitału zagranicznego w Czechach znajduje się niemiecki koncern energetyczny RWE, z zainwestowanym kapitałem w wielkości 4,1 mld USD.

²⁸ *Opinia inwestorów zagranicznych...*, s. 2.

²⁹ Dane: Czech National Bank.

³⁰ *Bilaterale Wirtschaftsbeziehungen*, <http://www.deutsche-botschaft.cz>, 16.03.2004.

Na drugim miejscu wśród największych niemieckich inwestorów znajduje się firma Volkswagen, która w 1997 r. zainwestowała 562 mln USD w czeski koncern samochodowy Škoda Auto. Dzięki tej inwestycji przemysł samochodowy w Czechach znakomicie się rozwija, wiele osób znalazło zatrudnienie nie tylko w samym koncernie, ale również w wielu małych i średnich przedsiębiorstwach zajmujących się dostarczaniem części samochodowych³¹.

Do największych niemieckich inwestorów w Czechach zalicza się firma Siemens. Koncern ten był jednym z pierwszych, który zaangażował się w Czechach już na początku lat 90. W 1994 r. Siemens zainwestował 47,3 mld USD w przemysł elektroniczny, wraz z tą inwestycją zatrudniono rekordową liczbę pracowników – 4150.

Ocena rynku czeskiego jako miejsca inwestycji niemieckich

Dla niemieckich przedsiębiorców istotne jest bezpośrednie sąsiedztwo z Czechami, w związku z tym niskie koszty transportu, relatywnie niskie koszty pracy, dobrze rozwinięta infrastruktura oraz wysoki poziom wykształcenia kadr, zwłaszcza w zawodach technicznych.

Dużym problemem dla zagranicznych inwestorów w Czechach jest czas oczekiwania na otwarcie przedsiębiorstwa, według badań Banku Światowego założenie przedsiębiorstwa w Czechach trwa dłużej niż 80 dni, a więc prawie trzy miesiące. Jest to związane z dużą biurokracją i niesprawnie działającą administracją. Wiele miesięcy trzeba oczekiwać na wpis do rejestru handlowego, w tym czasie firma nie może działać w pełni, nie może prowadzić działalności biznesowej i zawierać żadnych umów.

Innym bardzo istotnym problemem zgłoszonym przez niemieckich inwestorów jest duża skala korupcji w Czechach. W opublikowanym w październiku 2003 r. przez organizację Transparency International rocznym raporcie Czechy znalazły się pod względem wielkości korupcji na 54 pozycji wśród 130 krajów³².

Według ankiet przeprowadzonych przez Niemiecko-Czeską Izbę Przemysłowo-Handlową³³ w 2003 r. wśród niemieckich firm prowadzących działalność w Czechach, 98% przedsiębiorców powtórzyłoby swoje inwestycje. Wśród niemieckich firm działających na rynku czeskim prawie 60% określa swoją sytuację biznesową jako dobrą, tylko 6% jest niezadowolonych. Według ankiety prognozy są również bardzo optymistyczne: dwie trzecie firm z niemieckim kapitałem w Czechach oczekuje rosnących obrotów. W ankiecie do zalet Czech jako miejsca niemieckich inwestycji³⁴ zaliczono: dobrą infrastrukturę, relatywnie niskie koszty pracy, wykwalifikowaną siłę roboczą, zwiększający się rynek zbytu.

³¹ *Foreign direct investment in the CR*, Czech Invest 2004.

³² S. Korte, *Deutsche Investitionen in Tschechien 2003*, <http://www.radio.cz/de/artikel/46597>, 05.03.2004.

³³ Deutsch-Tschechischen Industrie- und Handelskammer (DTIHK).

³⁴ J. Świerkocki, *op. cit.*, s. 96-98.

Do największych problemów dla niemieckich inwestorów zaliczono m.in.: korupcję, niedostateczną ochronę wierzycieli, niewydolność administracji państwowej oraz wymiaru sprawiedliwości. Te dziedziny niemieccy inwestorzy od dawna wymieniali jako największe przeszkody w inwestycjach w Czechach. Jednak, według niemieckich inwestorów, w ostatnim okresie sytuacja nieznacznie się poprawiła³⁵.

W 2003 r. niemieccy inwestorzy duże nadzieje wiazali z przystąpieniem Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Według ankiety przeprowadzonej przez DTIKH 79% niemieckich przedsiębiorców aktywnych na rynku czeskim uznało wejście Czech do UE za zaletę.

Przedsiębiorcy spodziewali się przede wszystkim ułatwień w handlu, poprawionego systemu prawnego, mniejszych barier w wysyłaniu swoich współpracowników z Niemiec. Dużych ułatwień oczekiwano w odprawie celnej spowodowanej zniesieniem ceł, co miało znacznie ułatwić wymianę towarową. Argumentami przemawiającymi za inwestowaniem w tych krajach są obiecujące warunki rynkowe oraz niskie koszty produkcji³⁶.

Zaangażowanie kapitałowe niemieckich przedsiębiorstw na rynku słowackim

Niemcy są największym inwestorem na Słowacji – ich inwestycje stanowią 24,3% wszystkich zagranicznych inwestycji bezpośrednich w tym kraju. Skumulowana wartość inwestycji niemieckich na Słowacji wynosi 2202,8 mln USD³⁷. Wielkość zagranicznych inwestycji na Słowacji przedstawiona jest w tabeli 6.

W pierwszych trzech kwartałach 2003 r. zaangażowanie niemieckich inwestorów zwiększyło się w porównaniu z innymi zagranicznymi inwestorami. W tym okresie zainwestowano na Słowacji 679,1 mln USD. Ponad jedna trzecia tych inwestycji (36,7%) pochodziła właśnie z Niemiec.

Tabela 6. Skumulowana wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Republice Słowackiej według stanu na 30 września 2003 r.

	mln USD	%
Razem	9 074,2	100
Niemcy	2 202,8	24,3
Holandia	1 531,9	16,9
Austria	1 280,5	14,1
Włochy	778,6	8,6
Wielka Brytania	670,3	7,4

Źródło: Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bratisławie.

³⁵ *Tschechien ein Jahr vor dem EU-Beitritt: Licht und Schatten*, Prag 2003.

³⁶ *Najatrakcyjniejsze Czechy. Niemieccy inwestorzy chcą lokować swoje fundusze w Czechach*, <http://www.pldg.pl/p/pl/nw/2776>, 12.03.2004; S. Korte, *op. cit.*

³⁷ Sario; Slovak Investment and Trade Development Agency, *Invest in Slovakia*, <http://www.sario.sk>, 10.03.2004.

Inwestycje zagraniczne w 2003 r., podobnie zresztą jak w latach poprzednich, związane były głównie z prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych. Udział inwestycji typu *greenfield* w inwestycjach na Słowacji ogółem był niewielki.

Dla Niemiec Słowacja jest piątym wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej partnerem handlowym. Niemcy są przed Czechami największym eksporterem towarów słowackich. Najważniejszymi dobrami eksportowymi ze Słowacji są środki transportowe (największym eksporterem jest niemiecka firma Volkswagen z 20-procentowym udziałem w całkowitym eksporcie)³⁸.

Największe niemieckie firmy, które zainwestowały na Słowacji, to: Deutsche Telekom AG, Volkswagen AG, Allianz AG, Siemens AG, Continental AG, Degussa-Hüls AG, Reemtsma Cigarettenfabriken GmbH, INA WERK Schaeffler KG, AVENTIS PHARMA Holding GmbH u.a., Ruhrgas AG, Alcatel: koncern Deutsche Telekom zainwestował 842,5 mln USD, zakupując Slovenske Telekomunikacije, monopolistę na rynku telekomunikacji na Słowacji, i tworząc firmę Slovak Telecom³⁹.

Ocena rynku słowackiego jako miejsca inwestycji niemieckich

Na zlecenie Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej przeprowadzono ankietę wśród niemieckich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie Słowacji dotyczącą warunków inwestowania na tamtejszym rynku⁴⁰. Opinie niemieckich inwestorów na temat inwestowania na Słowacji są przeważnie pozytywne: 57% niemieckich przedsiębiorstw inwestujących na Słowacji oceniło swoją sytuację biznesową pod koniec 2003 r. jako dobrą, 38% jako zadowalającą i tylko 6% było niezadowolonych. Na pytanie, czy przedsiębiorstwa powtórzyłyby swoją inwestycję, 95% odpowiedziało, że tak, i tylko 5%, że nie. W większości pozytywne są również oczekiwania przedsiębiorstw z kapitałem niemieckim dotyczące przyszłości: 46% przedsiębiorstw chce rozszerzyć swoje inwestycje na Słowacji, 38% planuje dalsze zwiększenie zatrudnienia, 71% przedsiębiorstw planowało zwiększenie produkcji w 2004 r.

Słowacja jako miejsce inwestycji została oceniona niejednakowo w zależności od dziedziny. Infrastruktura na Słowacji w skali ocen 1 (bardzo dobry) do 5 (niedostateczny) została oceniona przeciętnie z notą 3,24. Również administracja państwowa została przez niemieckich inwestorów oceniona jako kiepska, otrzymując notę 3,62.

Pozytywnie został oceniony system podatkowy – nota 2,54. Jest to związane z nową reformą podatkową na Słowacji, dzięki której wprowadzono 19-procentowy podatek liniowy na wynagrodzenia; 7% przedsiębiorstw ocenia reformę jako bardzo dobrą, 46% jako dobrą, a 46% jako zadowalającą. Niemieccy przedsiębiorcy bardzo

³⁸ Stan inwestycji zagranicznych w Słowacji po trzech kwartałach 2003 r., Bratysława 2003; *Bilaterale Beziehungen zwischen der Slowakei und Deutschland*.

³⁹ *German Companies in Slovakia 2004*; Sario; Slovak Investment and Trade Development Agency.

⁴⁰ K. Przybylska, *op. cit.*, s. 122-125.

dobrze ocenili również rynek pracy i pracowników. Ich wydajność została oceniona na 2,36.

Wyniki ankiety są odzwierciedleniem optymistycznego nastawienia niemieckich przedsiębiorców – z tego wynikać będą dalsze pozytywne impulsy dla słowackiej gospodarki. Zmiana systemu podatkowego jest pozytywnym znakiem dla inwestorów zagranicznych, w związku z tym przewiduje się, że w wyniku reformy podatkowej oraz innych zmian proinwestycyjnych, które weszły w życie 1 stycznia 2004 r., kwota inwestycji zagranicznych w przyszłości może znacznie się zwiększyć.

Niemieccy inwestorzy aktywni na rynku słowackim niezbyt pozytywnie oceniają system prawny, zalecają dalszą poprawę infrastruktury oraz zmniejszenie biurokracji⁴¹.

Niemieckie inwestycje na Węgrzech

Od czasu przemian politycznych w 1989 r. firmy niemieckie intensywnie angażują się na Węgrzech. Do końca 2002 r. skumulowana wartość wszystkich zagranicznych inwestycji wynosiła 28 mld USD, z czego 8,7 mld USD pochodziło z Niemiec. To stanowi 31% całości kapitału zagranicznego⁴². Niemcy są dla Węgier najważniejszym partnerem gospodarczym. Od 1999 r. Węgry są jednym z niewielu krajów, które mają dodatni bilans handlowy z Niemcami; jest to przede wszystkim związane z dynamicznym rozwojem filii niemieckich przedsiębiorstw na Węgrzech. W 2002 r. 25% węgierskiego importu pochodziło z Niemiec, a 35% eksportu skierowane było do Niemiec⁴³.

Niemieckie przedsiębiorstwa na Węgrzech od początku lat 90. przejawiały aktywność przede wszystkim w sektorze samochodowym i maszynowym. Przy prywatyzacji węgierskich przedsiębiorstw zaopatrzeniowych bardzo zaangażowały się niemiecki Telekom, RWE i EON.

Na Węgrzech prowadzi działalność 7500 przedsiębiorstw z udziałem niemieckiego kapitału. W 11 z 50 największych przedsiębiorstw, które zostały utworzone z zagranicznym kapitałem, udział mają firmy niemieckie. Suma zaangażowanego kapitału inwestycyjnego związana jest przede wszystkim z dużymi inwestycjami takich przedsiębiorstw, jak: Deutsche Telekom – skumulowana wartość inwestycji tego koncernu na Węgrzech wynosi 1,727 mln USD, koncern ten zajmuje się usługami telekomunikacyjnymi; Audi AG – suma inwestycji tego koncernu na rynku węgierskim wynosi 1,359 mln USD, koncern zajmuje się produkcją komponentów do silników samochodowych oraz montażem samochodów. (Te dwie inwestycje są równocześnie największymi zagranicznymi inwestycjami na Węgrzech.) RWE Energie – skumulowana wartość tej inwestycji to 758 mln USD; koncern RWE zajmuje się dystrybucją

⁴¹ *Café Europa aus Bratislava, Slowakei: Steuerparadies für deutsche Investoren*, Bratislava 2004; *Stimmung unter deutschen Investoren in der Slowakei positiv*, AHK Slowakei, <http://www.ahk.de/news/news80.html>, 11.03.2004.

⁴² *Hungary brings in EUR 1.49 billion in FDI in 2003 – narrowly misses net FDI export position*, <http://www.interfax.com/com?id=5697326&item=Hung>, 11.03.2004.

⁴³ *Deutsch-ungarischen Wirtschaftsbeziehungen: Bilaterale Beziehungen Deutschland – Ungarn*, Deutsch – Ungarische Industrie und Handelskammern 2004, http://www.duihk.hu:8080/duihk/portal/sellang/de_DE, 12.03.2004.

energii, elektryczności, gazu i wody; EON Energie – wartość inwestycji 562 mln USD, koncern zajmuje się dystrybucją energii. Te cztery niemieckie przedsiębiorstwa znajdują się wśród siedmiu największych inwestorów zagranicznych na Węgrzech⁴⁴.

Wśród 25 największych zagranicznych inwestorów znajduje się 6 przedsiębiorstw pochodzących z Niemiec. Ponad dwie trzecie przedsiębiorstw niemieckich na Węgrzech to przedsiębiorstwa średnie lub małe. Również te zostały przyciągnięte pozytywnym rozwojem gospodarczym Węgier oraz perspektywą szybkiego członkostwa w UE⁴⁵.

Przyływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich do Węgier w 2002 r. był w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie mniejszy. W 2002 r. zagraniczne inwestycje na Węgrzech wyniosły 1,6 mld USD, a w 2001 r. 2,4 mld USD, co oznacza, że zmniejszyły się o jedną trzecią.

Ocena rynku węgierskiego jako miejsca inwestycji niemieckich

Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa przeprowadziła ankietę wśród niemieckich przedsiębiorców dotyczącą warunków działania przedsiębiorstw z kapitałem niemieckim na rynku węgierskim. Według niemieckich inwestorów do najważniejszych powodów inwestycji na Węgrzech należą: stabilizacja gospodarcza tego kraju, udostępnienie nowego rynku zbytu, wysoki poziom wykształcenia pracowników.

Na znaczeniu wyraźnie stracił czynnik niskich kosztów pracy. Węgry po znacznym wzroście zarobków realnych nie mogą już być zaliczone do krajów z niskimi kosztami pracy. Bardzo krytycznie w ankiecie oceniona została zbyt niska produktywność. Wzrost płac w 2001 r. był znacznie wyższy niż przyrost produkcji i w związku z tym zmniejszyła się konkurencyjność przedsiębiorstw niemieckich działających na Węgrzech na rynkach międzynarodowych. Krytykowanym elementem są także stosunki z władzą. Niemieccy przedsiębiorcy skarżą się na brak przejrzystości w strukturach administracyjnych. Według niemieckich inwestorów unowocześnienie administracji musi zostać wprowadzone szybko i sprawnie. Aby życie gospodarcze było ustabilizowane, konieczne jest przeciwdziałanie korupcji, która również stanowi problem dla obecnych i przyszłych inwestorów⁴⁶.

Podsumowanie

Polska jest największym krajem Grupy Wyszehradzkiej, a w związku z tym największym rynkiem zbytu. Jak wynika z badań dotyczących przyszłych niemieckich inwestycji w Polsce, Czechach i na Węgrzech, najwięcej niemieckich inwestorów chcia-

⁴⁴ http://www.buyusa.gov/hungary/en/ccg_fdi_stats.html, 15.03.2004.

⁴⁵ *Ausländische Kapitalinvestitionen und Fördermöglichkeiten Ausländische Kapitalinvestitionen*, Deutsch – Ungarische Industrie und Handelskammern 2004, http://www.duihk.hu:8080/duihk/portal/sellang/de_DE, 16.03.2004.

⁴⁶ *Ungarn Top-Standort mit Schönheitsfehlern*, Hungary 2004.

łoby zainwestować swój kapitał w Czechach (46%). Uważają oni ten kraj za najlepszy pod względem uregulowań prawnych, sfery podatkowej oraz ogólnej sytuacji gospodarczej. W Polsce chciałoby zainwestować 44% niemieckich inwestorów. Polska jest atrakcyjna przede wszystkim ze względu na duży rynek zbytu, a więc duże możliwości sprzedaży, oraz ze względu na najkorzystniejsze koszty płacowe, ale jak to zostało podkreślone wcześniej, ten czynnik powoli traci na znaczeniu. 42% niemieckich inwestorów uważa Węgry za najatrakcyjniejszy kraj do ulokowania swoich inwestycji. Według tych danych Węgry uznawane są za kraj z najlepszą infrastrukturą drogową. W badaniu tym nie wzięto pod uwagę Słowacji, która ostatnio przyciąga coraz więcej niemieckich inwestycji. W kraju tym przeprowadzono reformy, np. podatków, wskazujące na to, że Słowacja jest nastawiona na inwestycje zagraniczne i zamierza stworzyć przyjazny klimat inwestycyjny, co zostało od razu zauważone przez niemieckich przedsiębiorców⁴⁷.

W wyborze miejsca inwestycji w układzie regionalnym przedsiębiorstwa niemieckie biorą pod uwagę przede wszystkim poziom rozwoju danego regionu, zasoby wykwalifikowanej siły roboczej oraz stabilizację gospodarczą.

Jakie są więc różnice i podobieństwa w postrzeganiu Polski jako miejsca inwestycji niemieckich w porównaniu z trzema pozostałymi krajami Grupy Wyszehradzkiej? We wszystkich tych krajach niemieccy inwestorzy wskazują na duże problemy związane z niesprawnie działającą administracją i olbrzymią biurokracją. W Czechach czas oczekiwania na otwarcie przedsiębiorstwa to co najmniej 80 dni, co powoduje opóźnienie działalności o trzy miesiące. Na Słowacji administracja państwa została oceniona trochę lepiej niż w innych krajach Grupy Wyszehradzkiej, co być może jest spowodowane tym, iż zauważono zdecydowanie pozytywne zmiany w polityce proinwestycyjnej tego kraju. We wszystkich krajach Grupy Wyszehradzkiej niemieccy przedsiębiorcy wskazali na dużą skalę korupcji; jest to poważny problem dla inwestorów, gdyż utrudnia funkcjonowanie w warunkach pełnej konkurencji na rynku danego kraju. Można więc wnioskować, że korupcja, bariery administracji państwowej oraz nadmierna biurokracja to problemy, z jakimi niemieccy inwestorzy stykają się w każdym z krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Biorąc pod uwagę elementy zachęcające do wzrostu inwestycji w danym kraju, cechą krajów Grupy Wyszehradzkiej jest wzrost lub stabilizacja gospodarcza. Oczywiście były lata, w których nie wszystkie z omawianych krajów rozwijały się gospodarczo, ale tendencja wzrostowa była zawsze wyraźna. Po 1989 r. to Węgry były zdecydowanym liderem w transformowaniu gospodarki, ponieważ proces reform zaczął się tam jeszcze przed 1989 r. Na początku lat 90. szczególnie duży napływ zagranicznych inwestycji widoczny był w Czechach i na Węgrzech, co było związane ze zdecydowanym postępowaniem prywatyzacyjnym w tych krajach; w Polsce proces ten zaczął się w 1995 r. Od połowy lat 90. to właśnie Polska uważana była za kraj wzorcowo przechodzący do gospodarki wolnorynkowej i o największym rozwoju gospodarczym. W 2000 r. straciła jednak tę pozycję. Słowacja dopiero od 2000 r.

⁴⁷ *Najatrakcyjniejsze Czechy. Niemieccy inwestorzy...*

zaczęła liczyć się jako kraj konkurencyjny pod względem przyciągania inwestycji zagranicznych i jej pozycja pod tym względem zwiększa się z r. na rok.

Duże znaczenie dla niemieckich inwestorów mają zasoby siły roboczej w danym kraju. Z badań przeprowadzonych w poszczególnych krajach Grupy Wyszehradzkiej wynika, że we wszystkich tych krajach poziom wykształcenia pracowników jest wysoki.

Można więc stwierdzić, że zarówno pod względem barier, takich jak niesprawnie działająca administracja i wysoka skala korupcji, jak i zachęt inwestycyjnych w postaci wzrostu gospodarczego oraz wykwalifikowanej siły roboczej, wszystkie cztery kraje Grupy Wyszehradzkiej są na podobnym poziomie.

Co zatem wyróżnia poszczególne kraje na tle innych?

Biorąc pod uwagę czynnik niskich kosztów pracy, należy podkreślić, że powoli traci on na znaczeniu we wszystkich krajach Grupy Wyszehradzkiej. Najbardziej na Węgrzech, gdzie zarobki realne znacznie wzrosły w latach 2002–2003, co spowodowało, że Węgry przestały być krajem konkurencyjnym pod tym względem. Dodatkowo na Węgrzech znacznie spadła wydajność pracy i jest to aktualnie jedna z największych barier dla niemieckich inwestorów na rynku węgierskim, oprócz wcześniej wymienionych czynników charakterystycznych także dla pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej. Zarówno w Polsce, jak i w Czechach czynnik ten przestał być podstawową zachętą dla niemieckich inwestorów, choć koszty pracy są nadal relatywnie niskie, zwłaszcza w porównaniu z Niemcami, gdzie są one najwyższe w Europie, a pozycja związków zawodowych tak wysoka, że niemożliwe jest obniżenie kosztów. Najniższe koszty pracy wśród krajów Grupy Wyszehradzkiej są na Słowacji i jest to nadal czynnik istotnie przyczyniający się do zwiększania niemieckich inwestycji w tym kraju.

Największą przewagą Polski wśród krajów Grupy Wyszehradzkiej jest wielkość polskiego rynku zbytu. Według badań przeprowadzonych wśród niemieckich inwestorów jest to główny powód ich inwestycji w Polsce, a zatem jest to największy atut naszego kraju w konkurencji o przyrost niemieckich inwestycji. Wielkość kraju oraz liczba mieszkańców jest jednak zaletą obiektywną Polski, nie ma na to wpływu polityka państwa, która w pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej skutecznie oddziałuje na zwiększenie nie tylko niemieckich, ale i innych inwestycji zagranicznych.

Pod względem uregulowań prawnych wszystkie kraje zostały skrytykowane przez niemieckich inwestorów. Najlepiej sytuacja w tej dziedzinie zdaniem niemieckich przedsiębiorców przedstawia się w Czechach, natomiast najgorzej w Polsce. Niespójny system prawny w Polsce był krytykowany już od początku lat 90. Jest on dla niemieckich inwestorów nieprzejrzysty, niejasny i pełen luk, zwłaszcza w zakresie prawa podatkowego.

Niemieccy inwestorzy uważają za najlepszy system podatkowy na Słowacji. Reforma podatkowa w tym kraju została uznana przez nich za znak zmiany klimatu na proinwestycyjny, co daje im duże nadzieje na przyszłość.

Przewagę bezpośredniego sąsiedztwa mają Polska i Czechy; obniża to znacznie koszty transportu z macierzystego kraju inwestora. Czynnik ten sprawia też, że

największa współpraca polsko-niemiecka odbywa się z województwami bezpośrednio sąsiadującymi z Niemcami.

Z przytoczonych w artykule opinii niemieckich inwestorów dotyczących warunków inwestowania w poszczególnych krajach Grupy Wyszehradzkiej wnioskować można, że największym problemem dla Polski w przyciąganiu niemieckich inwestycji jest brak rozwiniętej infrastruktury drogowej. Na Węgrzech mapa inwestycji zagranicznych pokrywa się z mapą autostrad, w Czechach i na Słowacji infrastruktura drogowa jest znacznie lepiej rozwinięta. W porównaniu z innymi krajami Grupy Wyszehradzkiej Polska pod tym względem wypada zdecydowanie najgorzej, konieczna jest więc jak najszybsza budowa autostrad, w przeciwnym razie inwestycje zagraniczne, w tym niemieckie, zaczną zmniejszać się w bardzo szybkim tempie.

Drugim problemem wyraźnie wyróżniającym nas spośród krajów Grupy Wyszehradzkiej w sensie negatywnym jest brak skutecznie działającej agencji promującej Polskę jako najlepsze miejsce do inwestycji, przyciągającej oraz obsługującej zagraniczne inwestycje w kraju. PAIIZ najwyraźniej nie spełnia w sposób dostateczny swojej funkcji, nie posiada ani środków, ani odpowiednich kompetencji umożliwiających kompleksową obsługę inwestora. Niemieccy inwestorzy skarżą się na brak informacji na temat Polski jako ewentualnego miejsca inwestycji oraz odpowiedniej sieci kontaktowej, brak jest agencji, która obsługiwałaby zagranicznego inwestora od momentu podania informacji o możliwości inwestycji po obsługę i pomoc prawną już na miejscu w Polsce.

W pozostałych krajach Grupy Wyszehradzkiej takie agencje działają bardzo sprawnie, na Słowacji jest to Slovak Investment and Trade Development Agency (SARIO), w Czechach – Czech Invest, a na Węgrzech – Investment and Trade Development Agency (ITDA). Zagraniczny inwestor jest poinformowany o możliwości inwestycji i gdy zgłasza się z konkretną ofertą, zostaje kompleksowo obsługiwany przez agencję, a nie jest zdany sam na siebie, ołbrzymią biurokracją, brak informacji oraz niekompetentnych pracowników administracji, jak to często dzieje się w Polsce. W Polsce planowane są już zmiany w tym zakresie, które, miejmy nadzieję, zostaną wprowadzone na tyle szybko, by nie tracić ewentualnych przyszłych inwestycji. Niestety budowa dróg jest procesem długotrwałym i stan ten może jeszcze przez wiele lat wpływać niekorzystnie na napływ inwestycji zagranicznych do Polski.